**Roboty się psują, a jabłka gniją - rzecz o zagrożeniach mobilnych**

**Kaspersky Lab Polska informuje o opublikowaniu nowego artykułu poświęconego zagrożeniom mobilnym. Dlaczego mobilne szkodliwe programy pojawiły się stosunkowo niedawno?**

Czy istnieje bezpieczna platforma mobilna? Jakie są możliwości szkodników dla smartfonów/tabletów? Na te i wiele innych pytań odpowiada w tekście „Roboty się psują, a jabłka gniją - rzecz o zagrożeniach mobilnych” - Maciej Ziarek, ekspert ds. bezpieczeństwa IT, Kaspersky Lab Polska.

Smartfony i tablety już od kilku lat sprawują funkcję miniaturowych komputerów, na których możemy wykonać praktycznie te same czynności co na ich tradycyjnych odpowiednikach. Niestety nie jest to ich jedyna cecha wspólna - szkodliwe oprogramowanie potrafi atakować zarówno systemy mobilne, jak i tradycyjne. Na chwilę obecną istnieje ponad 10 milionów szkodliwych mobilnych aplikacji, a z danych Kaspersky Lab wynika, że poszkodowane osoby tracą nie tylko dane, ale także pieniądze.

Urządzenia mobilne nie są obecnie luksusem - wielu użytkowników posiada kilka sprzętów tego typu. W wielu sytuacjach są one w stanie zastąpić komputery - sprawdzamy na nich pocztę, logujemy się do różnych portali, nagrywamy filmy, robimy zdjęcia, przechowujemy notatki i hasła. Smartfony wykorzystujemy także do bankowości elektronicznej, a przynajmniej do otrzymywania od banku SMS-ów z hasłami jednorazowymi. Aby wzbogacić funkcjonalność sprzętu, instalujemy różne aplikacje, łączymy się z sieciami

Wi-Fi, wykorzystujemy Bluetooth. Wszystkie te cechy tworzą zupełnie inny obraz urządzenia mobilnego niż w przypadku tradycyjnego telefonu komórkowego, który służył wyłącznie „do dzwonienia”. Obecnie cyberprzestępcy mają motywację do atakowania - prywatne dane i pieniądze, a do tego dysponują narzędziami i potężnym orężem w postaci braku świadomości użytkowników.

„Najwyższy czas, byśmy zaczęli traktować urządzenia mobilne tak samo jak komputery - nie tylko pod względem funkcjonalności, ale i bezpieczeństwa” - mówi **Maciej Ziarek**, autor artykułu i ekspert ds. bezpieczeństwa IT, Kaspersky Lab Polska. „Niektórzy mówią, że istnieją tylko dwie różnice między smartfonem i komputerem - ten pierwszy nie posiada myszy, a komputer jest zbyt ciężki, by podnieść go do ucha. Pokazuje to, że mamy do czynienia ze sprzętem tego samego rodzaju - pod niemal każdym względem”.

**Jak się chronić?**

Szkodniki na urządzenia mobilne są zagrożeniem, z którym możemy spotkać się każdego dnia. Czasem do infekcji wystarczy chwila nieuwagi. Z racji swojego mobilnego charakteru, smartfony i tablety wypełnione są danymi różnego typu, od zdjęć i filmów, przez kontakty

i e-maile, na kodach i hasłach kończąc. Taka dawka informacji jest kusząca dla wielu osób. Jak się zatem chronić? Aby zminimalizować ryzyko infekcji, warto pamiętać o kilku kwestiach:

- zainstaluj aplikację bezpieczeństwa na urządzeniu mobilnym,

- nie pobieraj oprogramowania z nieautoryzowanego źródła (jedynie z oficjalnych sklepów),

- przed instalacją programu sprawdź, do jakich zasobów chce mieć dostęp (np. dostęp do książki adresowej czy SMS-ów w przypadku gry powinien wzbudzić wątpliwości),

- instaluj wszystkie aktualizacje natychmiast po ich pojawieniu się,

- włącz kod blokady dla ekranu startowego telefonu, jeżeli jest to możliwe,

- nie trzymaj ważnych danych na urządzeniu mobilnym lub używaj aplikacji do szyfrowania newralgicznych informacji,

- sprawdź popularność danej aplikacji oraz opinie innych użytkowników.

Pełny artykuł „Roboty się psują, a jabłka gniją - rzecz o zagrożeniach mobilnych” jest dostępny w serwisie SecureList.pl prowadzonym przez Kaspersky Lab: <http://r.kaspersky.pl/cFq78>.

Informację można wykorzystać dowolnie z zastrzeżeniem podania firmy Kaspersky Lab jako źródła.

Wszystkie informacje prasowe Kaspersky Lab Polska są dostępne na stronie <http://www.kaspersky.pl/news>.